Cena 3 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, CZWARTEK 13 LISTOPADA 1947 ROKU | Nr 311 (609)

Bomba, która zapewni pokój

Energia atomowa w rękach Z. S. R. R. — Koniec pogróżkom i szantażom

Badania uczonych radzieckich nad enegią atomową zostały uwieńczone **pełnym rezultatem.** Stało się to jasne po oświadczeniu min. Mołotowa, złożonym w dniu 7-go listopada. Pewne koła międzynarodowe nie zdołały jeszcze ochłonąć, gdy moskiewski korespondent paryskiego dziennika wieczornego „L'Intransigant" doniósł we wtorek, że 15 czerwca, br. na odległych terenach Syberii wywołano **eksplozje pierwszej bomby atomowej, wyprodukowanej przez Związek Radziecki.**

Korespondent dziennika paryskiego podał również do wiadomości, że eksplozja wywołana została w obecności 280 radzieckich specjalistów w dziedzinie energii atomowej oraz kilku przedstawicieli rządu.

Eksperymentu dokonano w rejonie Irkucka, położonego w odległości 50 mil. od południowych brzegów jeziora Bajkał i około 140 mil na północ od granicy mongolskiej.

Korespondent „L'Intransigant" stwierdza, **że skutki eksplozji odczuto w promieniu 30 klm.** Radziecka bomba atomowa była małego kalibru, **ważyła ok. 6 kg., a działanie jej okazało się doskonałe.**

Radzieckim odkrywcom bomby atomowej nie przyświecały jednak w ich pracy cele napastnicze i agresywne. Związek Radziecki nie będzie żonglował bombą, aby nastraszyć świat i szantażować inne państwa, usiłując wymusić coraz dalsze ustępstwa.

Energia atomowa będzie przez Związek Radziecki użyta wyłącznie dla celów pokojowych, dla celów zbliżenia narodów miłujących pokój.

Bomba ta w posiadaniu ZSRR jest właśnie gwarancją pokoju, a nie narzędziem terroru i agresji.

Nie chcą być kontrolowani

przez możnych patronów zza oceanu. — Nawet sfery finansowe poznały się na planie Marshalla

Angielski dziennik gospodarczy „Financial Times" pisze, że finansowe koła angielskie są bardzo poważnie zaniepokojone projektem amerykańskim utworzenia **specjalnej organizacji kontroli nad gospodarką krajów europejskich,** zainteresowanych w planie Marshalla. Londyńskie koła finansowe nie wątpią, że czynniki amerykańskie mają zamiar wprowadzić **b. ścisłą kontrolę nad polityką walutową poszczególnych krajów europejskich i będą dążyć do narzucenia im pewnych reform finansowych.**

„Financial Times" notuje dalej pogłoski o projektowanej dewaluacji funta w stosunku do dolara. Dziennik podkreśla, że chociaż niewątpliwie finanse brytyjskie wymagają pewnych reform, to jednak **koncepcja kontroli amerykańskiej nad polityką monetarną i walutową Wielkiej Brytanii jest bardzo poniżająca.**

Seria klęsk Czang-Kai-Szeka

Chińskie wojska ludowe zajęły ważną twierdzę Julin i dziesiątki innych miast

Z ostatniego komunikatu sztabu chińskiej armii demokratycznej wynika, że armia ta odnosi dalsze sukcesy na wszystkich odcinkach frontu.

W Mandżurii wojska ludowe walczą na przedmieściach miasta Giryn, a poza tym posunęły się znacznie naprzód na południowym odcinku frontu i zajęły miasto Fuan-Czan.

W Chinach północnych wojska demokratyczne zajęły twierdzę Julin. Dawna stolica Chin demokratycznych Jenan jest otoczona z trzech stron. W prowincji Hopei wojska Czang-Kai-Szeka poniosły poważne straty. Zginęło 13 tysięcy żołnierzy wojsk rządowych. Wojska komunistyczne zdobyły około 70 dział ponad 400 karabinów maszynowych, 8 stacji radiowych i wiele innego sprzętu wojennego.

Zacięte walki toczą się w prowincji Honan i Kiangsi. W prowincjach tych wojska demokratyczne zajęły 23 miasta.

Powstańcy 80 km. od Aten

Sofulis gotuje nową ofensywę. — Szeregi armii wyzwoleńczej rosną. — Zbliża się decydująca faza walk

„EAM - Presse" donosi z Grecji, że **miasto Amphissa, oddalone o 80 klm. od Aten** jest otoczone z trzech stron przez oddziały demokratyczne. Kilku oficerów amerykańskich udało się jedyną jeszcze wolną drogą w kierunku Amphissy w celu zbadania możliwości obrony miasta. Agencja „EAM - Presse" cytuje komunikat greckiego ministerstwa bezpieczeństwa publicznego, donoszący o **wzmożonej działalności armii demokratycznej na Peloponezie.**

Koła reakcyjne w Atenach nie ukrywają swego zaniepokojenia z powodu ostatnich sukcesów armii demokratycznej. Reakcyjny dziennik „Acropolis" pisze w artykule wstępnym, że **wojska rządowe tracą codziennie kilkuset żołnierzy** w zabitych i rannych i wzywa rząd Stanów Zjednoczonych do zwiększenia pomocy militarnej dla walki przeciwko wojskom demokratycznym.

* * *

Wszystkie greckie dzienniki donoszą o ukończeniu przygotowań do **nowej ofensywy przeciwko armii demokratycznej.** Niektóre dzienniki podają jako datę rozpoczęcia ofensywy dzień 15 listopada.

Komentator polityczny rozgłośni armii demokratycznej, omawiając zapowiedź ofensywy rządowej, podkreśla że wojska powstańcze wzmogły czujność na wszystkich odcinkach frontu i **gotowe są odeprzeć ataki.** Ponieważ żołnierze wojsk rządowych przechodzą masowo do szeregów armii demokratycznej — jednym z rezultatów zapowiedzianej ofensywy będzie zdobycie większej ilości broni przez armie demokratyczna.

Święto postępowej młodzieży

17 listopada — dniem solidarności studentów 60 krajów

Dnia 17 listopada studenci całego świata uroczyście obchodzić będą międzynarodowy dzień studenta, pod hasłem utrwalenia pokoju i zdecydowanej walki z imperializmem i resztkami faszyzmu. Dzień 17 listopada uznany został jako międzynarodowe święto studentów na światowym kongresie studentów w Pradze, jeszcze w 1946 r.

W roku bież. międzynarodowy dzień studenta będący równocześnie drugą rocznicą powstania międzynarodowego związku studentów obchodzony będzie szczególnie uroczyście. Studenci 60 krajów czcić będą 17 listopada pod hasłami prawa do wolności i nauki studentów narodów kolonialnych i półkolonialnych, a w pierwszym rzędzie walczących studentów Hiszpanii, Grecji, Indonezji i Chin.

Robotnik francuski

walczy o minimum egzystencji

Komitet krajowy francuskiej generalnej konfederacji pracy CGT — najwyższa władza wykonawcza tej organizacji — rozpatrzy na środowym posiedzeniu sprawę **ustalenia nowego minimum egzystencji.**

Jak wiadomo, biuro CGT zakomunikowało ostatnio, że proponowane uprzednio minimum egzystencji w wysokości 10.350 franków jest obecnie nie wystarczające wobec niedawnej zwyżki cen spowodowanej podniesieniem przez rząd cen węgla.

Przyjęcie uchwały

o ograniczeniu praw Izby Lordów

We wtorek wieczorem brytyjska Izba Gmin zatwierdziła w zasadzie w pierwszym i drugim czytaniu rządowy projekt uszczuplenia uprawnień Izby Lordów. Projekt ten, jak wiadomo, idzie w kierunku ograniczenia z 2 lat do jednego roku prawa Izby Lordów do zawieszania realizacji ustaw, uchwalonych przez Izbę Gmin.

Wniosek opozycji w sprawie odrzucenia wspomnianego wyżej projektu uzyskał 194 głosy, natomiast przeciwko niemu wypowiedziało się 345 posłów.

Maniu apeluje

Donoszą z Bukaresztu, że dr. Juliusz Maniu, przywódca rumuńskiej partii zaranistycznej, skazany na dożywotnie więzienie oraz 18 współoskarżonych w procesie o zdradę stanu, złożyli apelacje przeciwko wyrokowi.

Koniki trojańskie

Oczywiście — znamy wszyscy — historie o koniu trojańskim. Kiedy to chytrzy Grekowie nie mogąc zdobyć Troi otwartym bojem, podstępem wprowadzili do niej wielkiego, drewnianego konia, z którego nocą wysypali się, ukryci w jego wnętrzu, uzbrojeni wojownicy i naiwny gród opanowali.

Otóż — tak się teraz dzieje, że historia się powtarza, względnie, jeśli kto woli, legenda staje się rzeczywistością. Na Europe, na narody demokratyczne, na kraje, które w większej lub mniejszej mierze realizują i chcą realizować u siebie ustroje ludowo-demokratyczne, sprawiedliwe, bez kapitalistów, wyzyskiwaczy i pasożytów — śmiertelny, nieustępliwy i zajadły wróg, wielki kapitał ożeniony z faszystowską reakcja próbuje najazdu. Najazdu konia, koników trojańskich.

Cel jest w tym jeden, ale korzyść co najmniej podwójna. Po pierwsze, jeśli nie można tych krajów i ustrojów pobić w boju otwartym, zmusić do ugięcia kolan i wyciągnięcia karku pod jarzmo, można to robić drogą okólną, chytrością, podstepem. Powtóre, o ileż lepiej i z psychika kapitału zgodniej jest robić to cudzymi rękami, rękami wynajętych łotrów, albo tumanowatych naiwniaków, cudzą dłonia — dla siebie — kasztany z ognia wyciagać.

A więc jak sie to odbywa? Jaka jest reżyseria tego teatru? Zwyczajnie. Wysuwa się na czoło, na forpoczte, rzekomych „przedstawicieli" i „przyjaciół" ludu i demokracji.

Zresztą — pokażmy od razu na przykładzie, jak to konkretnie wygląda. Istnieją we Włoszech prawicowi socjaliści pod wodzą p. Saragata. Otóż tenże p. Saragat zwrócił się do chrześcijańskiej demokracji ofiarowując jej utworzenie wspólnego rządu z wyłączeniem lewicowych socjalistów i komunistów, czyli rozbić zwarty, jednolity front ludowy. No, a dalej? Dalej, to już sobie kapitał sam poradzi... Skoro rozbije i rozdrobni, wtedy, gdy przyjdzie na to czas i ochota, da kopniaka Saragatowi, względnie jego „towarzyszom". A sam zacznie rządzić. Murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść.

Zaś „murzynów" kupionych nigdzie nie brak. Są Blumy i Ramadierzy we Francji, są polscy Arciszewscy i Pragiery w Londynie, są p. p. prawicowy socjalista Prieto i towarzysze w Hiszpanii, jest ich wielu, wielu wszedzie. I niczego ich historia nie uczy i nie nauczy. Byli sobie przecież po wojnie 1914—18 „socjaliści" Scheidemann i Noske w Niemczech. Rządzili, ba, nawet w imię „umiarkowanego" socjalizmu, strzelali do robotników.

Po co to wszystko? By utorować drogę do władzy Hugenbergom, Stinnesom i... Hitlerowi.

A kapitałowi, reakcji, faszyzmowi chodzi właśnie tylko o to jedno. Rozbić zwarty front ludzi pracy, zwarty front demokracji ludowej. Rękami głupców lub łajdaków. Rękami zdrajców sprawy demokracji.

Spieszcie się! Nie zwlekajcie!

z uzyskaniem koncesji na prowadzenie handlu. — Termin nie będzie przedłużony

Na zebraniu międzypartyjnej sekcji do walki z lichwą i spekulacją, omawiana była obszernie sprawa koncesjonowania przedsiębiorstw handlowych i usługowych. Dotychczas, 42 procent kupców wypełniło konieczne formalności, a termin, **nieodwołalnie ostatni termin 15-go listopada** (to znaczy do soboty włącznie) szybko się zbliża.

Podkreślono raz jeszcze z całym naciskiem, że **akcja koncesjonowania przedsiębiorstw konieczna jest dla uporządkowania życia gospodarczego w kraju, dla uzdrowienia stosunków handlowych, dla włączenia sektora prywatnego w gospodarkę planową, oraz dla uregulowania przydziałów dla przedsiębiorstw.**

Nie tylko nie ma ona na celu **likwidowania handlu prywatnego** (jak to sobie powtarzaja rozmaite „kumoszki z magla" — żeńskiego i męskiego rodzaju), czy zmniejszenia liczby przedsiebiorstw prywatnych, ale jest przeprowadzana w tym celu, **aby handel w Polsce rozwijał się normalnie, bez wstrząsów i kryzysów, bez spekulacji.**

Do dnia 17-go b.m., władze przemysłowe otrzymają od zrzeszeń kupieckich i urzędów skarbowych wykazy tych przedsiębiorstw, które wskutek niewniesienia w przewidzianym terminie opłat za zezwolenie, powinny być na podstawie Rozporzadzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 22 sierpnia b.r., zamknięte.

W stosunku do osób, jak głosi Instrukcja z dnia 4. 11 b.r. w sprawie tego Rozporzadzenia, które po 15-ym listopada prowadzić beda przedsiębiorstwa, mimo, że nie wniosły opłat, **wdrożone będzie postępowanie karne** (art. 27 prawa o wykroczeniach), a pozatem przedsiebiorstwa ich zostaną przymusowo zamknięte. (Nie będzie dotyczyło to chwilowo osób, prowadzących przedsiębiorstwa, których utrzymanie w ruchu jest niezbędne dla zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby).

Wykazy przedsiębiorstw, które zamknięte zostały dobrowolnie, lub przymusowo, przesłane zostaną do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, z wnioskiem o wprowadzenie zarządu przymusowego.

Po zamknięciu przedsiębiorstwa, sporządzony zostanie jego remanent, szczegółowy opis inwentarza znajdujących się w przedsiębiorstwie urządzeń, towarów, pieniędzy i dokumentów.

W skład Komisji, powołanej do pełnienia tych czynności, oraz do wprowadzenia zarządcy przymusowego wchodzić będą: **przedstawiciel władzy przemysłowej, lustrator skarbowy, oraz delegaci rady narodowej, związków zawodowych i zrzeszeń kupieckich.**

Decyzje o wprowadzeniu zarządu przymusowego (jak już pisaliśmy, będą mogły pełnić go spółdzielnie, przedsiębiorstwa państwowe lub samorządu terytorialnego), wydawać będą władze przemysłowe II instancji, z upoważnienia Ministra Przemysłu i Handlu.

Ponieważ podstawy obliczenia przy opłatach za koncesje, obniżone są dla szeregu kupców, korzystają oni ze znacznych ulg — zwlekanie z wykupywaniem koncesji i składaniem podania, nie może być tłumaczone brakiem odpowiedniej ilości gotówki u tych wszystkich, którzy czekają na ostatni dzień.

Jest to raczej pewna obojętność i sugerowanie się — niesłuszne — że **termin zostanie przedłużony.**

Aby uniknąć przykrości i gorzkiego rozczarowania — wykorzystajmy ostatnie trzy dni! Nie narażajmy się przez nasze wieczne „jakoś to będzie", na straty i ew. zamknięcie przedsiębiorstwa. (a)

Ośrodek Spółdzielczy w Łodzi

zamierza stworzyć Powszechna Spółdzielnia Spożywców

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi nosi się z zamiarem stworzenia na terenie naszego miasta **specjalnego Ośrodka Spółdzielczego**, zawartego w trójkacie między ulicami **Ogrodowa, Cmentarną i Jerzego.**

Byłby to w ogóle **pierwszy tego rodzaju ośrodek w Polsce, samowystarczalny gospodarczo i przeznaczony dla skutecznego obsługiwania konsumentów w artykuły pierwszej potrzeby.**

Na wyżej wspomnianym terenie PSS posiada **własną bocznicę kolejowa, magazyn spożywczy, garaże, stajnie, warsztaty reperacyjne, stolarskie i t.p.** Objekty te mają być uzupełnione **piekarnią olbrzymem** o zdolności wypieku do 50 ton pieczywa na dobę, **młynem elektrycznym, fabryką makaronu, magazynem zbożowym**, a istniejacy już magazyn spożywczy zostałby dwukrotnie powiększony.

Dzięki temu, iż wszystkie te objekty będa się znajdowały na miejscu, można **będzie wydatnie zaoszczędzić pieniędzy, czasu i pracy, co rzecz prosta nie pozostanie bez wpływu na ceny.**

Wybudowanie Ośrodka Spółdzielczego pochłonie sumę **około 300 milionów złotych, która pokryta będzie częściowo z własnych funduszów PSS, częściowo z uzyskanych już z CUP-u kredytów.**

Obecnie chodzi tylko o uzgodnienie planów z Wydziałem Planowania Przestrzennego. Należy jednak mieć nadzieję, że wydział ten, w zrozumieniu doniosłych funkcji gospodarczych mającego powstać ośrodka, **nie będzie stawiał żadnych przeszkód, aby roboty, związane z jego uruchomieniem, mogły być jak najszybciej rozpoczete.** (o)

Czytajcie „Express Ilustrowany"

Nasze listy

UDRĘCZONA Z POZNANIA: Współczujemy Pani ogromnie i żal nam Pani, że dzieciństwo Jej było takie smutne, a młodość tak tragiczna. Obecnie mogłaby Pani być zupełnie szczęśliwa, jest Pani żoną człowieka o szlachetnym sercu który kocha Panią i którego obdarza Pani również głębokim uczuciem. Przyczyną obecnego zmartwienia i przykrości są źli ludzie, którzy nie chcą zostawić Pani w spokoju, plotkują, odnoszą się do Pani niechętnie i nie mogą darować, że nareszcie zdobyła Pani spokój, dom i szczęście przy boku kochanego człowieka. Pani się tym przejmuje i cierpi, gdyż obmowy te zatruwają życie mężowi i Pani. I to jest właśnie bardzo źle. Droga Pani! Wobec męża była Pani zawsze zupełnie szczera, nie ukrywała Pani przed nim niczego ze swej przeszłości i on kocha Panią, taką, jaką Pani jest. Czyż nie to jest najważniejsze?

Nie powinna Pani przebywać w towarzystwie osób, których stosunek do Pani jest niechętny, czy wrogi. Napewno wśród Waszych znajomych, są także jednostki wartościowe, w których historia Pani życia, może wzbudzić tylko współczucie dla Pani zmarnowanej młodości i którzy wartość Pani mierzą inną miarą, miarą Pani cierpień, które stały się Jej udziałem bez żadnej winy. Musi się Pani zdobyć na hart ducha odporność nerwową i nie myśleć o złych, zawistnych ludziach. Niestety, są i tacy, ale nie wszyscy — najlepszym dowodem jest choćby Pani mąż. Pozdrawiamy Panią serdecznie, proszę jeszcze napisać do nas i nie smucić się. Nie warto. Niech Pani cieszy się swoim domem, swoim wielkim szczęściem, że spotkała Pani na drodze życia człowieka wyjątkowego, godnego największego szacunku i miłości.

* * *

TADZIK I RELKA: Sytuacja, w jakiej się Państwo znajdujecie, jest rzeczywiście bardzo skomplikowana. Jedno w niej jest proste, mianowicie — danie dziecku nazwisko ojca t. zn. nazwisko Pana. Musi Pan w tym celu przeprowadzić niezbędne formalności w Urzędzie Stanu Cywilnego, w tym samym Urzedzie proszę poinformować się, w jaki sposób i kiedy, matka dziecka może uzyskać rozwód ze swym obecnym mężem. Wydaje nam się to jedynym wyjściem z tej sprawy, gdyż oboje Państwo pragniecie dobra dziecka, kochacie je i chcecie być razem. I Pan, i matka pańskiego synka popełniliście przez lekkomyślność błędy, za które musicie teraz pokutować przykrościami, jakich doznajecie oboje. Sądzimy jednak, że po uregulowaniu wszelkich koniecznych, choć nieprzyjemnych formalności prawnych, życie Wasze i dziecka nabierze nareszcie koniecznych walorów: spokoju i zadowolenia, jakie daje uczciwe, szczere postępowanie, bez krętactwa i kłamstw.

Codzienna nowelka „Expressu"

Radykalne lekarstwo

Andrzej od dłuższego już czasu cierpiał na chorobę, która „zjadała" jego zdrowie i nerwy. Ta tajemnicza choroba miała dźwięczne imię — Nita i była artystka filmowa o niezwykłej urodzie.

Całymi godzinami przesiadywał w kinie, patrząc na jej subtelną, delikatną twarzyczkę, na uduchowione oczy pełne poezji i drobna postać tchnącą niewysłowionym urokiem.

Obraz Nity wkradł się tak głęboko do serca Andrzeja, że nie był w stanie myśleć o czym innym. Z politowaniem patrzył na swą żonę, krzątająca się koło gospodarstwa i zajęta tysiącem prozaicznych, przyziemnych spraw. Jakaż inna była Nita.

Gdy zaczęła występować w jednym z teatrów, Andrzej stracił resztkę rozsądku. Nita ze sceny przewyższyła jeszcze Nitę z ekranu. Nie opuścił ani jednego przedstawienia. Zaczął jej posyłać kwiaty, zrazu bezimiennie. Wreszcie napisał do niej list i wyjawił swe uczucia. Był zbyt nieśmiały, by złożyć jej wizytę za kulisami, czekał, aż go sama zaprosi do siebie. Był pewien, że jego miłość musi wzbudzić w niej oddźwięk. Listy jego zrazu nieśmiałe, z czasem były coraz szczersze i śmielsze. Opisywał jej, jak jest nieszczęśliwy w małżeństwie, jak prozaiczną jest jego żona w swych codziennych troskach i kłopotach domowych. Jest przekonany — pisał — że oni oboje z Nita stworzeni są dla siebie, gdyż oboje mają podobne, poetyczne dusze.

Prosił, by mu pozwoliła przyjść kiedyś do siebie i osobiście z nią porozmawiać. Był pewien, że gdy ją ujrzy, dopełni się miara jego szczęścia.

Wreszcie pewnego dnia otrzymał od niej list. Pociemniało mu w oczach, gdy przeczytał kilka krótkich, lakonicznych zdań.

— Bodę w środę w południe w domu. Jeżeli pan zechce, prosze mnie odwiedzić.

Jeżeli zechce... Przecież o tym marzy od tylu już miesiecy!

Dni, które dzieliły go od środy, wlokły się długie i męczace.

Wreszcie nadszedł ranek, kiedy miał ujrzeć Nitę. Zwolnił się z pracy. Nie był w stanie myśleć o czym innym, niż o mającym się odbyć spotkaniu. Żona patrzyła na niego zatroskana, wyglądał na chorego. Odpowiadał z niechęcia na jej niespokojne zapytania o jego zdrowie. Cóż ona mogła wiedzieć o cierpieniach jego duszy...

Gdy nadeszła godzina wyjścia, był tak osłabiony z wrażenia, że ledwo mógł iść. Odnalazł dom, w którym mieszkała artystka. Był to jeden z najładniejszych domów w tej dzielnicy. Jakież musiała mieć cudowne mieszkanie...

Z drżeniem serca zadzwonił do drzwi. Gdzieś musiano smażyć cebulę, ostry jej zapach napełniał całe schody. Aż dziwne, iż w tak eleganckim domu ludzie jadaja cebulę. Otrząsnął się, nie znosił tego zapachu.

Otworzono. Spodziewał się ujrzeć jakiegoś wygalonowanego lokaja, ostatecznie fertyczną pokojówkę. Kobieta, która mu otworzyła, była ubrana w jakiś stary, wypłowiały szlafrok i przydeptane pantofle. Człapała nimi przechodząc przez przedpokój. Drzwi do kuchni stały otworem i stamtąd to właśnie szedł ten nieznośny odór smażonej cebuli. Poczuł się trochę nieswojo.

— A to pan — rzekła kobieta, która mu otworzyła drzwi. Drgnął na dźwięk tego głosu. Ten głos. Nie, to niemożliwe! Otworzyła drzwi do pokoju. W jasnym blasku światła poznał, że to była właśnie ona, Nita. Swobodnym, koleżeńskim gestem wskazała mu krzesło.

— Prosze, niech pan siada.

Musiał odsunąć jakieś szmatki. Przeraził go nieład panujący w tym dużym, ładnym pokoju. Wszedzie, na wszystkich krzesłach i tapczanie walały się porozrzucane części damskiej garderoby, jakieś kostiumy teatralne i szminki. Andrzej z niemniejszym przerażeniem patrzył na siedzącą przed nim kobietę. To miała być jego wymarzona Nita, czarująca ze sceny subtelnością i romantycznym czarem? Ta niechlujna, ubrana w stary szlafrok istota z byle jak zaczesanymi włosami? To chyba jakiś koszmarny sen!

Nita z wesołym uśmiechem opowiadała mu jakieś anegdotki z życia teatralnego. Nie był w stanie jej słuchać, przybity tym, co zastał. Zapach cebuli z kuchni stawał się coraz nieznośniejszy. Nita zerwała się w jakimś momencie.

— Ach, przepraszam pana, zapomniałam o mojej cebuli! Na pewno się przypaliła! Wybiegła człapiac spadającymi pantoflami. Wróciła po chwili.

— Już na nic. Spaliła się. A szkoda. Wie pan, szalenie lubię smażona cebulę, to mój przysmak.

— Pani nie ma służącej? — wykrztusił przez ściśnięte gardło.

— Mam, oczywiście. Ale wie pan, bardzo lubię zajmować się kuchnia. Mam dużo swoich ulubionych potraw i w wolnych chwilach lubię je przyrządzać!

To do reszty zgnębiło Andrzeja. Nita i cebula! Nita i brudny szlafrok! Nita w brudnej kuchni!

— Ale pan mnie nie wyda przed moimi wielbicielami, że w domu jestem zupełnie inna, niż na scenie? My, artyści, tak jesteśmy zmęczeni graniem ról, iż w życiu codziennym chcemy być jak najwięcej sobą — mówiła z czarującym uśmiechem.

Nawet jej uśmiech nie przypominał zupełnie tajemniczych półuśmiechów ze sceny i ekranu. Więc taka była prawdziwa Nita, ta wymarzona w czarownych snach kobieta!

Nie pamiętał w jakiej chwili pożegnał się i wyszedł. Nie był w stanie dłużej siedzieć w tym niechlujnym pokoju i słuchać wesołej paplaniny.

Szedł zwolna w kierunku swego domu, czując z każdym krokiem, jak silne było rozczarowanie. Prawdziwa katastrofa!

Gdy znalazł się w swoim czyściutkim mieszkaniu, gdy ujrzał swoja żonę w zgrecznej, domowej sukience, krzątająca się między pokojami i szczelnie zamkniętą kuchnia, odetchnął wreszcie z ulgą.

Jakie to cudowne, że jego żona tak lubiła porzadek! Nie mógłby żyć w takim domu, jak Nity. Po pewnym czasie roześmiał się nagle głośno.

— Ale idiotę robiłem z siebie przez tyle miesięcy!

A w mieszkaniu artystki, Nita szybko pakowała spłowiały szlafrok i stare pantofle.

— Muszę to oddać naszej starej sprzątaczce w teatrze. Pożyczyła mi tylko na jeden dzień!

Koleżanka, z która mieszkała razem patrzyła na nią ze zdumieniem.

— Że też ci się chciało grać taką komedię.

— Musiałam. Inaczej ten głuptas nie wyleczyłby się z wmówionej „miłości". Myślę, że ta cebula go dobiła. Moja droga, pomóż mi otworzyć okna, muszę wywietrzyć ten nieznośny zapach. Wiesz, jak nie cierpię zapachu cebuli. Nie mam wiele czasu, a jeszcze muszę zrobić porządek w pokoju. Moja Antoniowa przestraszy się, jak przyjdzie i zastanie wszystkie kostiumy rozrzucone na krzesłach!

Ruć

PRZYGODY WICKA i WACKA



WICEK: — Tyle nam literat naopowiadał o planach przyszłej Łodzi, że piję zdrowie Zarządu Miejskiego! Wiwat!

WACEK: — Co to za ulica? Chyba nie Antoniewska?
WICEK: — Nie wiem! Ale ty masz bródkę!... Co to znaczy?

WICEK: — Słuchaj! Obecnie mamy rok... 1997!
WACEK: — Skandal! Przepiliśmy zatem pięćdziesiąt lat!

WICEK: — To ma być nasz Wodny Rynek? Niemożliwe!..
WACEK: — Ależ tak! A tutaj pomnik Zarządu Miejskiego!...

Rejestracja samochodów
do dnia 20 grudnia rb.

Dnia 20 grudnia rb. upływa ostateczny termin **ponownej rejestracji pojazdów mechanicznych.** Rejestracja ta odbywa się już od 20 maja rb.

Wszyscy właściciele pojazdów mechanicznych winni do tego czasu zarejestrować ponownie swe pojazdy i złożyć wymagane papiery w odpowiednim wydziale ruchu i motoryzacji.

Do podania rejestracyjnego należy dołączyć zaświadczenie administracji domu, stwierdzające miejsce garażowania pojazdu.

Powtórnemu zgłoszeniu nie podlegają pojazdy mechaniczne, zaopatrzone w wojskowe znaki i dowody rejestracyjne oraz pojazdy zaopatrzone w międzynarodowe świadectwa samochodowe i zagraniczne znaki rejestracyjne.

Osoby, które nie zgłoszą się w przewidzianym terminie do rejestracji, **podlegać będą surowym karom.** (t)

Ostatnie dni NKM

Donosiliśmy już o mającej nastąpić likwidacji Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej.

Początkowo projektowano, aby NKM urzędowała tylko do 15 bm. a od tego dnia do końca grudnia rb. załatwiała wszelkie zaległości.

Dowiadujemy się, że z dniem 15 bm. tj. w nadchodzącą sobotę **NKM definitywnie zakończy swą działalność, przekazując wszystkie niezałatwione sprawy poszczególnym oddziałom kwaterunkowym.** (s)

Bez prawa jazdy
nie wolno prowadzić pojazdu

Józef Ginter, zamieszkały w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia 23, odpowiadał wczoraj przed Sądem Starościńskim za prowadzenie motocykla w stanie nietrzeźwym i za nieostrożną jazdę.

Jak niepewnie czuł się ów obywatel na siodełku może świadczyć fakt, że w momencie największego nasilenia ruchu ulicznego wjechał na chodnik!

Sędzia wymierzył mu **10.000 zł. grzywny.**

W drugiej sprawie odpowiadał **Franciszek Nowicki** (Sienkiewicza 67), który prowadził samochód, nie mając prawa **jazdy.** I on został ukarany **10.000 zł. grzywny.** (t)

Uciekają z domu

Milicja Obywatelska coraz częściej otrzymuje meldunki o ucieczkach młodocianych z domów rodzicielskich.

Wczoraj zgłoszono nowe dwa wypadki. **14-letnia Zofia Płotka** zbiegła z domu swych rodziców przy ul. Limanowskiego 213, zabierając całą swą garderobę, a **14-letnia Romualda Rozentretter** porzuciła swych rodziców, zamieszkałych przy ul. Wincentego Pola 40, również zabierając garderobę i bieliznę.

Za obydwu młodocianymi uciekinierka**mi rozesłano listy gończe.** (t)

Przymusowa zbiórka odpadków
ma być wprowadzona na terenie Łodzi. — Każda rodzina zobowiązana dostarczyć co miesiąc pół kg. szmat, 1 kg. makulatury i 6 butelek

Wszystkie przeprowadzane dotąd zbiórki odpadków, jak szmat, makulatury, szkła i t.d. nie dawały przeważnie oczekiwanych rezultatów, gdyż **część ludności pozostawała głucha na wszelkie apele, nie biorąc czynnego udziału w tych akcjach.**

Dotychczasowe zbiórki miały bowiem charakter *najzupełniej dobrowolny:* dawał ten, kto chciał i — ile chciał. Obecnie Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, doceniając w pełni doniosłość dostarczania przemysłowi taniego surowca bez potrzeby uciekania się do sprowadzania go za drogie dewizy z zagranicy — opracowała sensacyjny projekt przeprowadzenia na naszym terenie przymusowej zbiórki odpadków.

Każda rodzina łódzka musiałaby co miesiąc dostarczyć po pół kilograma szmat, po 1 kilogramie makulatury i po 6 butelek. (Jeżeli chodzi o ostatnią pozycję, to dla mieszkańców ul. Felsztyńskiego nie nastręczy ona chyba zbyt wielkich trudności).

Według projektu OKZZ zbiórka odbywałaby się w następujący sposób:

Sporządzone zostaną specjalne listy, zawierające rubryki: **ulica, numer domu, nazwisko, ilość osób w mieszkaniu, szmaty, makulatura, butelki.** Dozorcy, względnie administratorzy domowi wypełnią te listy, wpisując **krzyżyki lub kreski** w ostatnich trzech rubrykach co będzie oznaczało, **że dany lokator spełnił swój obowiązek, względnie spełnił go częściowo.** Przy każdym nazwisku lokatora, który nie odda przewidzianej ilości odpadków czynione będą odpowiednie adnotacje.

Odpadki lokatorzy obowiązani są znosić **do dozorców, a ci — dostarczać je na punkty zbiórki, których dla całego miasta ma być 100.** Dozorcy nie będą wykonywali tego bezinteresownie. Od każdego dostarczonego kilograma odpadków, bez względu na to, czy to będzie szkło, makulatura, czy szmaty, **otrzymają po złotówce tytułem zwrotu kosztów.** Ponieważ każdy lokator obowiązany jest dostarczyć miesięcznie odpadków łącznej wagi około 3—4 kg. — dozorca otrzyma co miesiąc od 100 do 200 złotych za jednorazowe zwiezienie wózkiem surowców do pobliskiego punktu zbiórki.

OKZZ już zawczasu przystąpiła do sporządzenia odpowiednich list zbiórkowych, występując jednocześnie do Zarządu Miejskiego o **wydanie specjalnego zarządzenia w sprawie przymusowej zbiórki odpadków na cele przetwórcze.**

Dziś, jutro rozstrzygnie się, czy zarządzenie takie wyda Prezydent miasta, czy też sprawa ta będzie uchwalona na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej.

Odpadki ze 100 punktów zbiórki odbierać będzie 8 koncesjonowanych składów na terenie Łodzi, płacąc za surowiec według obowiązujących stawek.

Dochód z pierwszego miesiąca zbiórki przeznaczony będzie na Pomoc Zimową, z następnych miesięcy — na inne cele społeczne.

Jak nas informują, akcja przymusowej zbiórki odpadków **ma się rozpocząć jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.** (o)

Skandal!
Siłą usunęli lokatorkę
wyrzucając ją na schody. — Za akt bezprawia sprawcy winni być ukarani!

Dom przy ul. Piotrkowskiej 128 stał się onegdaj wieczorem terenem gorszącej awantury.

W domu tym na 2-im piętrze z frontu zajmował 6-pokojowe mieszkanie lekarz **dentysta Włodarski, który zmarł przed kilku tygodniami.** Ponieważ mieszkanie to okazało się zbyt duże dla pięciu zamieszkujących w nim osób — **Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa postanowiła wsiedlić tam do jednego pokoju obywatelkę Fuks wraz z rodziną, któ**rym wydano prawomocną decyzję.

Wsiedlenie w asyście Milicji odbyło się w ubiegły **poniedziałek.** Nazajutrz, gdy syn ob. Fuksowej znajdował się w szkole, a w mieszkaniu przebywały tylko dwie kobiety: nowoprzywrócona lokatorka i jej synowa — **do pokoju ich wtargnęło pięciu drabów, którzy nic nie mówiąc poczęli wyrzucać na schody wszystkie meble i pościel. Gdy lokatorka usiłowała protestować, dwóch drabów chwyciło ją za ręce i wyprowadziło siłą na schody, gdzie nieszczęśliwa zemdlała. Taki sam los spotkał jej synową, poczym napastnicy zamknęli ich pokoik na klucz.**

Trzeba było dopiero osobistej interwencji prokuratora i 5 uzbrojonych milicjantów, aby właściciele mieszkania wpuścili z powrotem wyrzuconych współlokatorów.

Sprawa ta nie może się w ten sposób skończyć. **Z wszelkimi objawami samowoli i gwałtu musimy skończyć raz nazawsze. Decyzja NKM w Łodzi była prawomocna i na jej zasadzie nastąpiło wsiedlenie. Jeżeli zaś pp. Włodarscy mieli jakieś pretensje, mogli dochodzić ich również na drodze legalnej, a nie uciekać się do przemocy fizycznej. Dlatego też w imię porządku publicznego i sprawiedliwości domagamy się surowego ukarania wszystkich sprawców tego samowolnego najścia na mieszkanie, aby dać tym dowód, że nic się nie może u nas dziać wbrew prawu!** (s)

Pierwsza przechowalnia owoców
Powstała w Łodzi na terenie Helenowa

Owoce zimą są bardzo drogie. Przyczyna tego zjawiska jest zupełnie prosta. Zimą nie ma dopływu świeżego towaru i możemy liczyć tylko na towar przechowany z jesieni oraz w niewielkim stopniu na import. Dotychczas przechowywaniem owoców zajmowały się **instytucje prywatne, a dokładniej — handlarze, którzy wykorzystując zmniejszoną podaż w okresie miesięcy zimowych, śrubowali w odpowiednim momencie ceny do niebywałej wysokości.**

Dopiero obecnie, na terenie Łodzi, **powstała pierwsza i jedyna wogóle w kraju przechowalnia owoców.** Mieści się ona na terenie **Helenowa** i jest własnością zarządu okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Lublinie.

Przechowalnia, wyposażona w sortownie, pakownie oraz najbardziej nowoczesne urządzenia techniczne, **pomieścić może około 100 ton owoców. W przechowalni zatrudnieni są przeważnie studenci Wydziału Ogrodniczo-Sadowniczego przy Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi.**

Już od dwóch tygodni zwożone są do Łodzi **owoce z całego kraju,** a zwłaszcza z lubelskiego, gdzie urodzaj szczególnie dopisał. Owoce w przechowalni mogą być przechowane w stanie świeżym **przez okres kilku miesięcy.** Owoce te będą się ukazywać na rynku w momentach nierównomiernych skoków cen, jako towar do pewnego stopnia **interwencyjny, by w ten sposób zapobiec spekulacji.**

Przechowalnia spełni więc poważną rolę na tym odcinku, jako w ogóle pierwsza placówka tego rodzaju. Dotąd bowiem owoce były przechowywane tylko w chłodniach na okres miesięcy letnich z przeznaczeniem na eksport i do innych celów, w każdym razie nie **na zimę.** (t)

Ociemniali inwalidzi
nadal będą korzystali z renty

Rozpoczęta została akcja przeszkalania ociemniałych inwalidów, którzy po zakończeniu odpowiednich kursów będą mogli przyjąć odpowiednią pracę i poprawić materialne warunki bytu.

Praca nie pozbawia jednak ociemniałych inwalidów prawa do pobierania renty, gdyż **ZUS wypłaca je w pełnym wymiarze, niezależnie od wieku ociemniałego inwalidy i od wysokości jego zarobku miesięcznego.** (t)

TANIA POMOC LEKARSKA

dostępna dla wszystkich obywateli naszego miasta. — W miejskich Ambulatoriach lekarze wszelkich specjalności pobierają po 60 zł. za wizytę. — Można również tanio leczyć zęby.

Niezależnie od bezpłatnego leczenia chorób wenerycznych (o czym donosiliśmy obszernie we wczorajszym „Expressie") **każdy mieszkaniec Łodzi, cierpiący na jakąkolwiek inną chorobę, może skorzystać z taniej, społecznej pomocy lekarskiej.**

Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego prowadzi cztery ośrodki zdrowia, których zadaniem jest udostępnienie ludności **zarówno tanich porad lekarskich, jak i odpowiednich zabiegów i leczenia.**

Ośrodki zdrowia dysponują nie tylko **ambulatoriami ogólnymi i specjalistycznymi, dostępnymi bezwzględnie dla wszystkich**, ale także **poradniami specjalnymi**, w których pacjenci załatwiani są bezpłatnie, bądź za niską opłatą.

DOKĄD SIĘ ZWRACAĆ?

Dokąd winni się zgłaszać chorzy, aby skorzystać z taniej pomocy lekarskiej?

W Abulatorium przy **ul. NOWOTKI 23** (Pomorska) przyjmują lekarze **wszystkich specjalności.** Ambulatorium to czynne jest codziennie, w godzinach od 8-mej rano do 3-ej po południu.

W Ambulatorium przy ul. **LUBELSKIEJ 7** ordynują lekarze chorób wewnętrznych, interniści. Przyjęcia odbywają się codziennie w godzinach od 1-ej do 3-ciej po południu.

I wreszcie Abulatorium w Rudzie Pabianickiej przy ul. **PABIANICKIEJ 240**, czynne codziennie od 8-mej do 10-tej rano, udziela porad w zakresie chorób wewnętrznych.

Za jednorazową poradę lekarską w ambulatoriach tych obowiązuje **opłata w wysokości 60 złotych. Jest to bardzo mało, w** porównaniu z wygórowanymi nieraz honorariami, pobieranymi przez lekarzy prywatnie ordynujących. Wypadki pobierania przez nich **500 i więcej złotych są na porządku dziennym.**

Do **miejskich ambulatoriów, tak samo**, jak do **Przychodni Przeciwwenerycznych**, może się zgłaszać **dosłownie każdy i każdy zostanie przyjęty bez względu na to, czy i gdzie pracuje, czy korzysta z Ubezpieczalni Społecznej, gdzie mieszka itd.**

TANIE ANALIZY I PRZESWIETLENIA

Często, przy tej czy innej chorobie, zachodzi potrzeba przeprowadzenia **analizy**, poddania się prześwietleniu itp. W wypadkach takich lekarz Ambulatorium kieruje pacjenta do jednej z miejskich pracowni, gdzie chory **również korzysta ze znacznie zniżonych opłat.** I tak w Pracowni Badań Klinicznych dokonywane są wszelkie analizy lekarskie **w cenie od 40 do 170 złotych**, w Zakładzie Fizykalnego Leczenia naświetlania, masaże itp. **kosztują zaledwie od 30 do 75 zł.**, w Gabinecie Rentgeno-Diagnostycznym **prześwietlenie płuc kosztuje 150 zł. a prześwietlenie żołądka 300 zł. itd.**

Kto jest dotknięty **chorobą zębów** może je leczyć w Ambulatorium Lekarsko-Dentystycznym **przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 81. Ambulatorium to czynne jest codziennie** w godzinach od 8-ej rano do 3-ciej po południu. Leczenie **zębów kosztuje** tu o 50 proc. taniej, niż w prywatnych gabinetach dentystycznych.

GRUŹLICY LECZĄ SIĘ BEZPŁATNIE

Chorzy na gruźlicę, lub zagrożeni tą chorobą, **korzystają z bezpłatnych porad lekarskich i prześwietlań w następujących poradniach: przy ul. Moniuszki 7-9, Lubelskiej 7, Pabianickiej 240, Łagiewnickiej 34, Leczniczej 6.**

Do bezpłatnych poradni przeciwgruźliczych tak samo **może się zgłaszać każdy** obywatel.

Z bezpłatnego lecznictwa, poza osobami, dotkniętymi chorobami płuc i wenerycznymi, **mogą korzystać także wszyscy chorzy na jaglicę.** Pomoc lekarska udzielana jest im w Przychodni przy ul. Nowotki 23 codziennie w godzinach od 4-tej do 6-tej wieczór.

W Centralnym Ośrodku Zdrowia przy ul. Piotrkowskiej 113 **czynne są trzy poradnie**, które każdemu zgłaszającemu się **udzielają porad najzupełniej bezpłatnie.** Są to: **Poradnia Przedślubna**, urzędująca w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12-ej do 2-ej., **Poradnia Psychoterapeutyczna**, czynna codziennie od 9-ej do 12-ej oraz **Poradnia Sportowa**, czynna codziennie od 7-mej wieczór.

OPIEKA NAD MATKĄ I DZIECKIEM

Matki z niemowlętami i kobiety ciężarne **korzystają z porad** i opieki w dziesięciu Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem za **opłatą 10 zł. wpisowego i 5 zł. opłaty miesięcznej.**

Stacje te mieszczą się w następujących punktach miasta: **Nowotki 125, Zawadzka 41, Napiórkowskiego 75, Sanocka 34, Piotrkowska 113, Szpitalna 6, Staszica 100 (Ruda Pabianicka), Pryncypalna 3 (Chojny), Zgierska 130 i Srebrzyńska 75.**

We wszystkich tych stacjach matki mogą zasięgać porad w sprawie wychowania **dzieci, racjonalnego odżywiania i ich pielęgnacji, a za pewną opłatą wydawane są tam również specjalne mieszanki lecznicze dla dzieci, za receptami lekarskimi.**

W pięciu stacjach, a mianowicie przy **ul. Pomorskiej 125, Sanockiej 34, Piotrkowskiej 113, Zgierskiej 130 i Srebrzyńskiej 75 ordynują lekarze ginekolodzy, którzy udzielają bezpłatnych porad kobietom ciężarnym.**

O tych wszystkich możliwościach taniego, lub też bezpłatnego leczenia się mało **kto dotąd wiedział, czego najlepszym dowodem jest, że frekwencja, zarówno w Ambulatoriach, jak i Przychodniach, była dotąd minimalna.** Podając do wiadomości publicznej wszystkie adresy społecznych placówek lekarskich, **czynimy to w tym celu, aby zakomunikować jak najszerszym masom, że każdemu obywatelowi naszego miasta przysługuje tania lub bezpłatna pomoc lekarska, bez potrzeby wydawania ostatnich nieraz groszy na wizyty u prywatnie ordynujących lekarzy, którzy, niestety, często nie liczą się z możliwościami ludzi pracy, żądając horendalnie wysokich honorariów!.** (O.)

Właściciele przenośnych barów

ukarani za niepłacenie podatku konsumcyjnego

Przed Sądem Starościńskim odpowiadało kilkanaście osób za wykroczenia na tle obowiązku pobierania podatku konsumcyjnego.

Jak wiadomo, podatek ten w wysokości 10 proc. obowiązuje **wszystkie zakłady gastronomiczne, jadłodajnie, cukiernie i t.d., które winny do każdego rachunku doliczać po 10 proc. na rzecz gminy miejskiej.**

Często dzieje się jednak inaczej. Niektóry podatku tego w ogóle nie doliczają, inni doliczają, lecz przypadające z tego tytułu sumy chowają do swojej kieszeni, lub też wpłacaja na rzecz miasta znacznie mniej, niż się należy.

Właściciel paszteciarni przy ul. Armii Ludowej 19 **Stanisław Wierucki** (Sterlinga 14) ukarany został za to grzywną **50.000 złotych**, zaś **Irena Jęsiak**, właścicielka owocarni przy ul. Piotrkowskiej 177 — **grzywną 20.000 złotych.**

Poza tym ukarano z tego tytułu **6-ciu właścicieli restauracji pod gołym niebem, prowadzących swe przedsiębiorstwa na Pl. Zwycięstwa (Wodny Rynek).**

Jan Dubiak (Ogrodowa 11) — 20.000 zł., **Zofia Kotwasińska** (Zachodnia 24) — 12.000 zł., **Alicja Korczyk** (Piotrkowska 18) — 9.000 zł., **Feliks Wroński** (Nawrot 61) — 7.000 zł., **Józef Benda** (Piotrkowska 152) — 10.000 zł., **Jan Duszyński** (Legionów 32), — 7.000 zł.

Jak wiadomo, władze zdrowia postanowiły zlikwidować wszystkie przenośne restauracje na Wodnym Rynku, gdyż nie odpowiadają one wymaganiom sanitarnym. Oto jeszcze jeden dowód ich szkodliwej działalności. (k)

Adw. Doelnitz skazany

na 10 lat więzienia i utratę praw obywatelskich

I-sza sala rozpraw Sądu Okręgowego w Łodzi wypełniła się wczoraj publicznością, przybyłą tłumnie na wysłuchanie zapowiedzianego wyroku w sprawie b. **sędziego i adwokata Eugeniusza Doelnitza.**

Jak wspomnieliśmy, sprawa budziła wielkie zainteresowanie nie tylko wśród **społeczeństwa**, lecz również w kołach prawniczych.

Punktualnie o godzinie 13 wszedł komplet sądzący z przewodniczącym, sędzią Walewskim na czele.

Twarz oskarżonego zdradzała zdenerwowanie.

Ogłoszono wyrok, mocą którego Eugeniusz Doelnitz został skazany na 10 **lat więzienia i na utratę praw publicznych na 3 lata (po odbyciu kary) oraz na konfiskatę całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.**

Z zarzutu lżenia Narodu Polskiego Doelnitrz został uniewinniony.

W uzasadnieniu wyroku Sąd podkreślił bezsporną winę oskarżonego w sprawie odstępstwa od narodowości, czym zdradził **Naród Polski.**

Uczynił to **nie pod przymusem**, ani też w interesie Państwa Polskiego. Nie okazał też czynnie pomocy społeczeństwu polskiemu **z narażeniem własnego życia i wolności.** Zgodnie z oświadczeniem świadka, sędziego Łuszczewskiego — głosi uzasadnienie — **Doelnitz przyjął volkslistę z pobudek materialnych.**

Jeżeli oskarżony niósł pomoc obywatelom polskim, to **czynił to dla rozgłosu i w celu przysporzenia sobie klienteli.**

Kara 10 lat więzienia — to najwyższy wymiar za tego rodzaju przestępstwo. Sąd, wymierzając taką karę, miał na względzie wysokie stanowisko, jakie Doelnitz przed wojną piastował i dlatego też na tę najwyższą karę zasłużył.

Wobec konfiskaty całego majątku — Doelnitz został od opłat sądowych i kosztów postępowania w tej sprawie zwolniony.

Wyrok ten nie jest ostateczny. Oskarżonemu przysługuje prawo wniesienia skargi kasacyjnej.



55)

— No, do łóżka, szybko! Dotknął ręka jej pleców i popychał lekko ku drzwiom.

— Mam nadzieję, że wrócę niedługo, niech pani idzie spać.

— Będę czekała!

Po jego wyjściu, położyła się, było jej naprawdę zimno. Nie zasypiała. Przyszło jej na myśl, że jak Jerzy wróci, może będzie także zziębnięty, noce są takie chłodne. Trzeba nastawić herbatę. Wstała i przeszła do kuchni. Weronka z swego kąta podniosła głowę.

— Co się stało?

— Nic, doktór wyszedł do chorego. Zagotuje wodę na herbatę i tak nie śpię...

Doktór szedł szybko, z tym charkterystycznym podnieceniem, które występowało zawsze, gdy miał do czynienia z szczególnym wypadkiem chorobowym.

Wprowadzono go do zaciemnionej sypialni, skąd dochodził stłumiony jęk. Spojrzał szybko na chorą, rzucała się niespokojnie na łóżku.

— Trwa to już godzinę, panie doktorze, nie może sobie miejsca znaleźć. Już chodziła po pokojach, i kładła się i wstawała. Żadna pozycja nie przynosi jej ulgi.

Doktór zdejmował pallo, nie przestając patrzeć na chorą.

— Ależ to nerwica!

Chora odwróciła w jego stronę zmęczone spojrzenia.

Niech będzie nerwica! Tyle już wymyślili chorób, niech będzie jeszcze i ta.. Czy to nie wszystko jedno, jak się nazywa, żeby tylko przestało tak nieludzko boleć!

Doktór usiadł przy chorej, wziął ją za puls, kazał zapalić wszystkie światła. Pytał cichym, łagodnym głosem, odpowiadała mu z trudem. Nie uszedł jego uwagi żaden najmniejszy szczegół.

Badanie trwało krótko i upewniło go w przypuszczeniach.

— Niech pani spróbuje ułożyć się wygodnie nawznak, niech się pani zmusi, by choć na moment opanować ruchy.

— Nie mogę, nie mogę! Wszystko mnie boli!

— Ten ból zaraz pani przejdzie, napewno przejdzie. Zaraz damy pani proszek i skończy się wszystko. Tylko opanować się, no proszę. Pan mi poda trochę ciepłej wody. Proszę to połknąć, te małą pastylkę. Zaraz pani ustanie, to jest proszek na sen.

Dziecko, słyszę, obudziło się? Ile ma miesięcy?

— Dwa — odpowiedziała z trudem.

Doktór wypytuje o rozmaite szczegóły związane z dzieckiem. Opowiada o innych dzieciach, o swojej Bogusi. Jak należy dziecko odżywiać, żeby się dobrze chowało, jak stosować kąpiele słoneczne, jakie zachować ostrożności. Mówi, mówi, bez przerwy mówi. Chora słucha zrazu tylko ze zwykłej grzeczności, potem temat zaczyna ją interesować, jej Halinka jest taka wątła.

— Niech pan zgasi to duże światło!

Karpiński denerwuje się. Dlaczego ten doktór ciągle mówi o dziecku, przecież nie dziecko jest chore!

Chora nie otwiera już oczu. Doktór przestaje mówić, ale nie puszcza jej rąk...

Karpiński chce o coś zapytać, doktór ruchem głowy nakazuje milczenie. Chora oddycha coraz głębiej... Mijają minuty, zegar tyka gdzieś w głębi pokoju.

(D. c. n.)

SPORT

W czterech grupach
walczą bokserzy o mistrzostwo Polski

Tylko do dnia 20 bm. mają prawo zgłaszać się kluby do drużynowych mistrzostw Polski w boksie, bowiem 23 odbędzie się w Poznaniu losowanie, w obecności ich przedstawicieli.

Mistrzostwa Polski rozpoczną się już 30 listopada, przy czym wezmą w nich udział drużyny mistrzów i wicemistrzów okręgów POMORZA, WARSZAWY, ŁODZI, GDAŃSKA, POZNANIA i ŚLĄSKA.

Startować więc będzie 12 zespołów, w czterech grupach. Spotkania odbywać się będą systemem pucharowym, to znaczy przegrywający odpadnie. Podział na grupy i losowanie spotkań odbędzie się 23 bm. Do 16 bm. muszą być ukończone mistrzostwa w poszczególnych okręgach. Finały drużynowych mistrzostw Polski rozpoczną się 1 lutego roku przyszłego.

Ustalono również terminy odbycia mistrzostw indywidualnych w okręgach i mistrzostw Polski. Okręgi muszą u siebie przeprowadzić mistrzostwa w terminach 4, 5 i 7 marca, natomiast indywidualne mistrzostwa Polski dla seniorów odbędą się, jak ustalono, w WARSZAWIE w dniach 8, 9, 10 i 11 kwietnia 1948 r.

Australia zrezygnuje
z udziału w pucharze Davisa?

Wielkim deficytem, bo niedoborem 2 tysięcy funtów szterlingów, zakończyli tenisiści australijscy tegoroczny sezon. Główny niedobór powstał z powodu wydatków związanych z udziałem drużyny Australii w rozgrywkach o puchar Davisa.

W związku z tym, związek Nowej Walii wystąpił do Australijskiego Związku tenisowego z wnioskiem wycofania drużyny australijskiej z rozgrywek o puchar Davisa. Jak widzimy, sport tenisowy, nawet jak dla zamożnych Australijczyków, jest zbyt kosztownym sportem.

W Krakowie AZS
ma szanse na ligę koszykówki

O miejsce w lidze koszykówki walczą w Łodzi ŁKS i TUR, a jednocześnie takie same boje staczają w Krakowie drużyny AZS i Cracovii. Narazie, powodzi się lepiej AZS-owi który wygrał pierwsze spotkanie w stosunku 38:27 (20:15) dzięki lepszej dyspozycji strzałowej, bo Cracovia nie ustępowała mu w polu.

Zobaczymy jaki wynik da rewanżowe spotkanie, które wyznaczono na najbliższą niedzielę.

Co na to Łódź?
Dzielnie spisało się piłkarstwo śląskie

W dniu 12 października br. na terenie całego Śląska rozegrano szereg spotkań piłkarskich z międzyokręgowym meczem Warszawa — Śląsk na czele. Dochód z tych spotkań przeznaczony został na fundusz odbudowy Warszawy.

Mecz Warszawa — Śląsk przyniósł 508.991 złotych, podokręg Bielsko-Biała zebrał 135.872 zł, podokręg rybnicki 34.158 zł, a spotkania w okręgu centralnym przemysłowym — 199.608 zł.

Piłkarstwo Śląska zebrało w sumie 878.629 złotych i kwotę tę przekazało Komitetowi Odbudowy Warszawy.

Ciekawe, ile w akcji tej zebrała Łódź i cały okręg łódzki. Bardzo życzylibyśmy sobie, ażeby wzorem okręgu śląskiego również w Łodzi opublikowano wyniki osiągnięte przez sport piłkarski na rzecz odbudowy stolicy.

Warta i Ruch
kroczą w tabelach na czele

Tabela finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w piłce nożnej po uwzględnieniu wyniku meczu AKS — Wisła przedstawia się następująco:

1) Warta	2	4	6:1
2) Wisła	2	2	4:3
3) AKS	2	0	2:8

Tabelka mistrzów grup kl. A po niedzielnych spotkaniach przedstawia się następująco:

1) Ruch Chorzów	6	10	28:7
2) Legia Warszawa	5	6	20:13
3) Tarnovia	6	6	18:11
4) Widzew Łódź	6	5	10:27
5) Lechia Gdańsk	5	1	3:13

Sami jesteście winni
Wolelibyśmy was chwalić, ale zbyt często, niestety, nie mamy za co

(Rm) Ularł się i do dzisiaj pokutuje wśród niektórych naszych działaczy, a przede wszystkim pseudodziałaczy sportowych, zwyczaj biadolenia i przypisywania wszystkiemu i wszystkim winy za niedociągnięcia organizacyjne, braki, niepowodzenia i wszelkiej natury niedomagania — tylko nie sobie.

Ludzie tego autoramentu są tak pewni swego (dziejowego ich zdaniem posłannictwa), iż ani na chwilę nie dopuszczają myśli, że błądzą, że może sami źle czynią, że może wogóle nie dorośli do spełniania powierzonej im roli. Oni są żądni pochwał, uznania dla swej pracy, nawet niedostatecznej, superlatyw tylko i jeśli się znajdą tacy, którzy mają odwagę i uważają za swój obowiązek krytycznie ustosunkować się do nich i bez ogródek rąbną im kilka słów prawdy tak, jak na to zasługują, zaczynają się dąsać niczym skarcone żaki szkolne i w najlepszym wypadku widzą w krytykach... swych wrogów osobistych.

Takie zachowanie się najlepiej świadczy, że mamy do czynienia z ludźmi małego formatu. Ponieważ krytyka przejawów życia sportowego jest przede wszystkim obowiązkiem prasy sportowej nie dziwmy się, że specjalnie ona cieszy się względami takich osobników. Mała coprawda z tego powodu wynika dla niej szkoda, a żal jeszcze krótszy. Nie ma powodów do rozdzierania szat.

Prasa sportowa, której nikt nie ma prawa odmawiać jej niezaprzeczalnych zasług, która w pierwszym rzędzie przyczyniła się do spopularyzowania w naszym kraju idei wychowania fizycznego i dzisiaj uważa za swój szczytny obowiązek zdobycia dla sportu mas — ta prasa sportowa nie zabiega o słowa uznania i pochwały, ale też i nie dba wiele o opinię jednostek tego rodzaju i pokroju, a tym bardziej o ich wypowiedzi. Byłby to zbyt wielki zaszczyt, ażeby traktować je poważnie. Rolę swą prasa sportowa spełnia i spełniać będzie nadal bez względu na to, czy to się im podoba, czy też nie.

Krytyka zdrowa, jędrna, nawet mocna i dosadna ma to w sobie, że wskazując na pewne niedociągnięcia i braki, uzdrawia panujące stosunki, bo zmusza do większego wysiłku. Pewnie, że przyjemniej jest słyszeć słowa pochwały, tak jak i dziennikarzowi daleko przyjemniej jest pisać, gdy wszystko jest o'key. Ale uczciwy dziennikarz, zwłaszcza taki, który na podstawie wnikliwej obserwacji pewnych zjawisk i wypadków ma już urobiony sąd o ludziach, może nie jedno pominąć milczeniem, licząc że nastąpi poprawa, nigdy jednak nie zdobędzie się na pochwałę zła i przymykanie oczu na braki i usterki, zwłaszcza rażące.

Szkoda, wielka szkoda, że działalność niektórych związków sportowych i klubów daje tak mało okazji do pochwał, a tak wiele materiału do krytyki. Ci domorośli działacze zamiast zwrócić uwagę na to co się u nich w „domu" dzieje, zamiast z krytyki wyciągnąć odpowiednie wnioski, dopatrują się źródła zła, nie w samym sobie, lecz w... prasie sportowej, która spełniając swój obowiązek podaje te fakty do wiadomości publicznej. Prasa winna! słyszy się wtedy żałosne głosiki, jakby zło brało swój początek w krytyce, a nie w wydarzeniach skrytykowanych.

Są to jednak głosy wołających na puszczy, gdyż społeczeństwo rozumiejąc intencje krytyk prasowych i doceniając wielką rolę drukowanego słowa, wie i jest przekonane, że autorzy, jeśli zdecydowali się na publiczne wystąpienie, uczynili to w imię walki o dobrą sprawę sportu polskiego.

Na tej drodze nikt ich nie powstrzyma, tego prawa nikt im nie odbierze. Powinni to wreszcie zrozumieć i dobrze sobie zapamiętać rzekomo przez prasę krzywdzeni.

Łódź zdobyła mistrzostwo
Szachowe mistrzostwa Polski zakończone

Turniej szachowy o mistrzostwo drużynowe Polski przeciągnął się dłużej niż to początkowo obliczali organizatorzy. Zakończenie rozgrywek nastąpiło dopiero we wtorek, w ciągu dnia wczorajszego natomiast trwało obliczanie wyników. Podaliśmy już wyniki pięciu rund, obecnie podajemy dalsze.

VI RUNDA: KATOWICE — BIAŁYSTOK 4,5:0,5 pkt. WARSZAWA — CIESZYN 4:2, KRAKÓW — SZCZECIN 6:0, BYDGOSZCZ — WROCŁAW 4,5:1,5 ŁÓDŹ — POZNAŃ 5:1. Tutaj wicemistrza Polski Gadalińskiego pokonał poznański szachista Sadko.

VII RUNDA: ŁÓDŹ — KATOWICE 3:3. Zanosiło się na sensacyjną porażkę drużyny łódzkiej. Sytuację uratował Makarczyk, który partię z pozycji przegranej, wyciągnął na remis. BYDGOSZCZ — POZNAŃ 5,5:0,5, WROCŁAW — SZCZCIN 3,5:2,5. KRAKÓW — SZCZECIN 4:2 i WARSZAWA — BIAŁYSTOK 6:0.

VIII RUNDA: KATOWICE — WARSZAWA 5,5:0,5, KRAKÓW — BIAŁYSTOK 6:0, CIESZYN — WROCŁAW 4,5:1,5, POZNAŃ — SZCZECIN 4,5:1,5 i ŁÓDŹ — BYDGOSZCZ 4:2.

IX RUNDA: BYDGOSZCZ — KATOWICE 3,5:2,5, ŁÓDŹ — SZCZECIN 4,5:1,5, CIESZYN — POZNAŃ 3,5:2,5, WROCŁAW — BIAŁYSTOK 5,5:0,5 i WARSZAWA — BIAŁYSTOK 5,5:0,5. W tym spotkaniu znany szachista dr. Arlamowski przegrał z Gawlikowskim (W-wa).

Poniżej podajemy ostateczną punktację drużyn.

	pkt.	zwc.	rem.	przeg.
1. ŁÓDŹ	43	8	1	0
2. BYDGOSZCZ	37	7	1	1
3. KRAKÓW	35	6	1	2
4. KATOWICE	34,5	6	1	2
5. WARSZAWA	28,5	5	0	4
6. CIESZYN	24	4	0	5
7. POZNAŃ	23	3	0	6
8. WROCŁAW	22	3	0	6
9. SZCZECIN	15,5	1	0	8
10. BIAŁYSTOK	7,5	0	0	9

Po zakończeniu rozgrywek i przemówieniach przedstawiciela Łódzkiego Okr. Zw. Szachowego ob. Mikołajewa, oraz Polskiego Zw. Szachowego ob. Wojnarowskiego — delegat OKZZ wręczył kapitanowi zwycięskiej drużyny łódzkiej, Wróblewskiemu puchar przechodni. Drużynie Bydgoszczy przypadł, jako wicemistrzowi, puchar ufundowany przez Łódzki Okręgowy Zw. Szachowy. Turniej zakończono wspólną kolacją.

ŁKS obchodzi 40-letni jubileusz
Wielki turniej piłkarski z udziałem Kamraterny

Nie wiele klubów w Polsce może poszczycić się tak długoletnią działalnością i tak bogatą tradycją sportową jak Łódzki Klub Sportowy, popularnie zwany ŁKS.

Szmat czasu minął od chwili jego powstania. Oto mija 40 lat pracy tej organizacji na polu sportowym w Łodzi. Powstała ona jeszcze za czasów zaboru rosyjskiego, a po latach srogiej okupacji, starzy, przywiązani członkowie klubu wskrzesili go znów do życia.

ŁKS obchodzi w roku przyszłym jubileusz 40-lecia swego istnienia i zgodnie z przyjętymi obyczajami święcić go chce uroczyście. Uroczystości klubowe przekroczą ramy imprezy lokalnej i będą zakrojone na szeroką skalę ogólnopolską.

Już dzisiaj powstał specjalny komitet obchodu 40-lecia z prezesem klubu dyr. Szudzińskim na czele. Honorowy protektorat raczył przyjąć premier Rządu R.P. Józef Cyrankiewicz.

Główne uroczystości połączone z igrzyskami sportowymi wszystkich gałęzi sportu, odbędą się w dniach 23 — 30 maja 1948 r. Ale sporty zimowe rozpoczną już w połowie stycznia; projektuje się rozgranizowanie turnieju hokejowego z udziałem czołowych drużyn krajowych.

Powołano szereg sekcji: organizacyjną, propagandową, sportową i finansową, które rozpoczęły już swą działalność i w najbliższym czasie opracują dokładny plan imprez sportowych w tygodniu jubileuszowym. Już dzisiaj możemy w grubszych zarysach uchylić rąbka tajemnicy. Oto projektuje się zorganizowanie wielkiego turnieju piłkarskiego, w którym obok czterech czołowych drużyn krajowych i ŁKS weźmie udział znana z pobytu w roku ubiegłym w Łodzi słynna drużyna szwedzka Kamraterna. Poza tym odbędzie się turniej pięściarski w niewiele mniejszych rozmiarach, wyścigi kolarskie, motocyklowe na torze żużlowym i wiele innych imprez.

W miarę realizowania zakreślonych projektów nie omieszkamy o tym zawiadomić społeczeństwo.

Przygotowania ŁOZLA
do dorocznego walnego zgromadzenia

Zakończyła się praca na bieżniach, rzutniach i skoczniach, lecz trwa nadal w ŁOZLA Zarząd, wraz ze wszystkimi wydziałami i komisjami, zajęty jest teraz opracowywaniem sprawozdań, które przedłoży walnemu zgromadzeniu. Walne zebranie lekkoatletów okręgu łódzkiego odbędzie się najprawdopodobniej już w grudniu rb.

ŁOZLA nosi się z myślą wejścia w bliższy kontakt z ŁOZPN, gdyż pragnie ażeby przed każdym poważniejszym meczem piłkarskim, a w każdym razie przed zawodami ligowymi, rozgrywano ciekawsze konkurencje lekkoatletyczne. ŁOZLA liczy, że będzie to wielka popularyzacja lekkiej atletyki i napewno nie jeden zwolennik piłki nożnej nabierze również przekonania do lekkiej atletyki.

Może rzeczywiście, w ten sposób lekka atletyka „chwyci" wreszcie na terenie Łodzi. Należy sądzić, że ŁOZPN, w miarę swych możliwości ułatwi zrealizowanie planów lekkoatletów łódzkich.

Zebranie w HKS
omówi plan organizacji mistrzostw

W czwartek, dnia 13 listopada br. w świetlicy Harcerskiego Klubu Sportowego w Łodzi przy ul. Skorupki 10-12 odbędzie się Roczne Zebranie Sekcji Lekkoatletycznej HKS, na którym poza sprawozdaniem, wyborami Kierownika Sekcji, omówiony zostanie również plan Harcerskich Mistrzostw Polski w lekkiej atletyce, których organizację Centralne Władze Harcerskie powierzyły Łodzi we wrześniu 1948 r. Początek zebrania o godz. 19-ej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

„CZELUSKIN"



I.

Po przywiezieniu na statek Kowalowa, startował lotnik powtórnie. Na próżno jednak wypatrywał pozostawionego śród lodów towarzysza: lekka mgła, która się w międzyczasie tuż nad ziemią pojawiła, utrudniła mu rozpoznanie miejsca poprzedniego lądowania.

Po kilku daremnych lotach powrócił zrozpaczony przed zapadnięciem zmroku.

II.

Na statku wyznaczono kilka patroli, które wysłane zostały natychmiast w teren celem odszukania zaginionego. Zapadająca noc powiększała grozę sytuacji. Trudno ją bowiem będzie przeżyć człowiekowi, nie posiadającemu ani broni, ani środków, chroniących dostatecznie przed mrozem.

Wszelkie poszukiwania nie dały jednak rezultatu!...

III.

Pierwszym wrażeniem, jakiego doznał Fedia, było przygniatające uczucie niemowy. W głowie huczało mu jak w wielkim dzwonie...

W pewnej chwili ujrzał tuż nad sobą dziwną twarz — twarz „diabła". Mizerne resztki świadomości podsunęły mu wspomnienie czarodzieja z czukockiego osiedla. Z trudem zapytał: — A ty kto?...

— Człowiek — odparła zjawa — i ty człowiek! Ja ratować człowiek!...

Naiwne, łamane zdanie dzikiego koczownika wzbudziło w marynarzu uczucie solidarności ogólnoludzkiej: — Brat... — szepnął.

Pomarszczona twarz starca rozpromieniła się w pogodnym, mądrym uśmiechu: — Tak, brat! Starszy brat! Ty spać, ty chory...

I Fedia złożył głowę na posłaniu z futer, zasypiając w zadymionej, odległej jurcie tak ufnie i beztrosko, jak gdyby to było wśród swoich.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 sztuka K. Simonowa „Zagadnienie rosyjskie".

Od dnia 14 b.m. Związki Zawodowe sprzedają swym członkom bilety na „Zagadnienie rosyjskie" po specjalnie ulgowej cenie.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 komedia Jean Giraudoux „AMFITRION 38". Przekład i prolog Bohdana Korzeniowskiego, dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego, reżyseria Erwina Axera.

Udział biorą: Helena Buczyńska, Stanisław Bugajski, Jerzy Duszyński, Czesław Guzek, Elżbieta Łabuńska, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Danuta Szaflarska, Ludwik Tatarski i Jacek Woszczerowicz.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. tel. 123-02.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 19 komedia Fr. Zabłockiego „Fircyk w zalotach".

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1.

Ostatnie 4 dni „COLORADO" Pocz. o godz. 19,30 Kasa Teatru czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej tel. 272-70.

W środę dnia 19 bm. premierą programu satyry politycznej „WGLĄD W RZĄD".

TEATR LITERACKO - SATYRYCZNY „OSA"
Zachodnia 43 róg Zawadzkiej tel. 140-09
(w dawnej sali Manteufla)

Dnia 15 listopada br. o godz. 19,30 premiera satyry politycznej, piosenki, humoru i tańca p.t.

„PIERWSZE ŻĄDŁA"

Hanka Brzezińska, Karol Hanusz i duett Sutt na czele zespołu.

CYRK Nr. 2 Plac Leonarda, codziennie 19,15 program zmieniony.

Program radiowy na dziś

12.03 Wiadomości południowe. 12.08 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka. 12.20 „Z mikrofonem po kraju". 12.30 Koncert orkiestry tanecznej P.R. 13.15 Audycja literacka. 13.35 Audycja TUR-u. 13.45 Przerwa. 15.00 Pieśni polskie. 15.25 Wiadomości lokalne. 15.30 Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.20 Jugosłowiańska muzyka symfoniczna. 17.00 Audycja dla dzieci. 17.25 „Asnyk a Czesi i Słowiańszczyzna". 17.45 Kameralna muzyka radziecka. 19.00 Audycja dla młodzieży. 19.15 Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej-Turskiej. W programie pieśni kompozytorów słowiańskich. W przerwie — Dziennik. 20.45 Wiersze B. Leśmiana. 21.00 Koncert muzyki czeskiej w wykonaniu orkiestry symfonicznej Czechosłowackiej Rozgłośni w Pradze. Transmisja z Pragi. 22.30 „Czytamy „Kuźnicę". 22.45 „Mira Zimińska śpiewa piosenki dla wszystkich Słowian". 23.15 Ostatnie wiadomości. 23.25 Program na jutro. 23.35 Muzyka. 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili. 24.00 Koncert życzeń z Łodzi.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno — sprzedaż

„MEBLOSTYL" Stalina 69. Ceny rewelacyjne. Luksusowe sypialnie od 95.000. 31557

DOM centrum miasta sprzedam. Rokman Jaracza 3 — 7 III piętro 31736

OGNIE zimne najwyższej jakości „Meteor" poleca wytwórnia Łódź, Wschodnia 27, tel. 120-12 — 132-34. 31689

PILOTKI filcowe damskie we wszystkich kolorach poleca „Nowość" Główna 20 Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 31767

WIELĘ, plac willowy natychmiast kupię, tel. 105-80. 31268

SPRZEDAM tanio kredens pokojowy nowoczesny i stół. Kilińskiego 96a, Stolarnia.

DOMEK przy ul. Żelaznej 4 sprzedam. Wiadomość Drewnowska 12. 31770

OWERLOK Singera i maszynę swetrową 9x80 sprzedam. Drewnowska 12. 31771

DOMEK dwupokojowy wolny, stajnia, szopy, sprzeda właściciel Zgierska 40 sklep konfekcyjny, od 12 — 18. 31786

SPRZEDAM 2. lampowe radio. Łęczycka 76 m 5. 31803

Różne

NAPRAWIA bez śladu garderobę jedyna „Tkalnia sztuczna" Frankowskiej Śródmiejska 23 — 2. 31746

FASONUJEMY kapelusze damskie — dla pań modystek duży wybór fasonów „Nowość", Główna 20.

BRYCZESY, spodnie szyje specjalista Piotrkowska 59 Uwaga! poprzeczna oficyna. 31346

PRACOWNIA kuśnierska Jaracza 12 przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres kuśnierstwa 29844

ARTYSTYCZNE tkanie garderoby. Podnoszenie oczek. Szczlinowa Jadwiga Piotrkowska 30 27001

PRACOWNIA kożuchów zakopiańskich przyjmuje zamówienia Łódź, Wschodnia 50 m 10. 31731

ZŁODZIEI, którzy okradli mnie w nocy z 11 na 12 bm. w pociągu Kraków — Łódź proszę o zwrot drogich mi pamiątek, fotografii, listów i książek. Łódź, Sienkiewicza 31 m 29, Alicja Kamińska.

Zaofiarowanie pracy

BARDZO dobry zarobek otrzyma sprytny, energiczny młodzian — Narutowicza 50. FOTO. 31778

MŁODY człowiek do ekspedycji umiejący wypisywać asygnaty oraz blankiety pocztowe, może się zgłosić, z referencjami oraz pisemną ofertą do Wytw. Chem. „Sanit" Kilińskiego 78. Zgłoszenia 15 bm. od 9 — 12. 31779

POTRZEBNA nuperka do firmy „Welwet" Jaracza 40 tel. 216-33 31780

POTRZEBNA pomoc domowa, referencje, Cyran, Gdańska 76 — 10 godz. 4 — 6. 31781

WYKWALIFIKOWANYCH kamaszników, walizkarzy natychmiast zatrudni Spółdzielnia „Galskór", Jakuba 18. 31782

Nauka

KURSY przyjmują zapisy na damski krój i modelowanie, Sienkiewicza 89. 31276

Poszukiwanie pracy

DETEKTYW prywatny wieloletnia praktyka, szuka zatrudnienia. Gdańska 97 m. 21. 31706

GOSPODYNI kucharka wykwalifikowana poszukuje pracy (może być kierowniczką kuchni), Kilińskiego 17 m 25. 31783

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO palcówkę, leg. PPS, leg. ZZ, leg. Związku Muzyków, kartę obiadową leg. tramwajową. Starczewski Piotr, Radwańska 11. 31787

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną handlową Nr 961, Borensztejn Chaim, Franciszkańska 15. 31788

ZAGUBIONO książkę Ubezp. Społecz. Kowalczyk Gerhard, Targowa 37. 31789

UNIEWAŻNIAM kartę rej. RKU Łódź, Szajnfarber Hersz, Gdańska 72. 31790

SKRADZIONO dowód osobisty i karty żywnościowe, Wyka Anna Łódź, Obornicka 10 — 3. 31781

W DNIU 11 bm. w kinie „Polonia" zagubiono czarną, damską, skórzaną torebkę z dokumentami na nazwiska **Rozensztajn, Wisłocka i Górska**, oraz srebrną puderniczkę i akt ślubny. Łaskawy znalazca proszony jest o złożenie dokumentów w Biurze Ogłoszeń „Wiedza", Piotrkowska 70 za wynagrodzeniem. 31794

ZAGUBIONO dowód osobisty, leg. tramwajową, leg. ZZ Wypych Jan, Rowkowska 71. 31792

ZGUBIONO kartę rej RKU Łódź, inne dokumenty. Kaźmierczak Władysław, Myśliwska 21 — 17 31793

UNIEWAŻNIAM leg. tramwajową seria A, Marchewka Jan, Żwirki 38. 31804

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D—018580

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"